

Depesza Władysława Gomułki do Aleksandra Dubczeka

WARSZAWA (PAP) I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał 6 bm. do towarzysza Aleksandra Dubczeka I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji depeszę następującej treści:



DROGI TOWARZYSZU! W związku z wyborem Was na I sekretarza Komitetu Centralnego KPCz, przesyłam w imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne gratulacje i najlepsze pozdrowienia.

Zyczymy Wam owocnej działalności w służbie Komunistycznej Partii Czechosłowacji i narodu czechosłowackiego, w umocnieniu przyjaźni i współpracy między Polską i Czechosłowacją. Jesteśmy głęboko przekonani, że braterska współpraca łącząca obie nasze partie będzie się nadal pogłębiać i rozwijać w duchu proletariackiego międzynarodowizmu, jednolitości krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Aleksander Dubček uczył się w szkole średniej aż do 1938 roku, kiedy to rodzina jego powróciła do Czechosłowacji i osiedliła się w Trenoczynie. W 1939 r. A. Dubček wstąpił w szeregi podziemnej KPCz. I zaczął uczyć się fachu ślusarskiego. W latach 1942-1944 pracował jako kowal w zakładzie "Skoda" w Dubnicy nad Wagiem i wraz z bratem Julianem uczestniczył w słowackim powstaniu narodowym.

Po wyzwoleniu Czechosłowacji A. Dubček pracował przez 4 lata jako robotnik w Trenoczynie, pełniąc równocześnie różne funkcje partyjne.

W 1951 roku przeszedł do pracy w KC KP Słowacji, w Bratysławie, a w 1953 r. objął funkcję pierwszego sekretarza komitetu obwodowego partii w Bańskiej Bystrzycy.

Mimo odpowiedzialnych obowiązków partyjnych, studiował zaobernie prawo na uniwersytecie w Bratysławie. W latach 1955-1958 skończył z wyróżnieniem wyższą szkołę polityczną przy KC KPZR w Moskwie.

Po powrocie A. Dubček został wybrany na pierwszego sekretarza komitetu obwodowego KPSI w Bratysławie i w tym samym roku na członka KC KPCz i KPSI. Po upływie dwóch lat wybrany został na sekretarza KC KPCz. W 1963 r. został pierwszym sekretarzem KC KPSI. Funkcję tę pełnił dotychczas. Jest deputowanym do Słowackiej Rady Narodowej. Posiada szereg wysokich odznaczeń.

Depesza Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP) Komitet Centralny KPZR pogratulował Aleksandrowi Dubczekowi wyboru na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPCz. W depeszy podpisanej przez Leonida Breżniewa KC KPZR życzy Aleksandrowi Dubczekowi "sukcesów w działalności dla dobra narodu czechosłowackiego, na rzecz budowy socjalizmu w Czechosłowacji, na rzecz wielkiej sprawy umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy krajów socjalistycznych, dla jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego".

Aleksander Dubček urodził się 27 listopada 1921 r. w miejscowości Ugrovec w powiatowej rodzinie robotniczej.

W 1925 r. rodzina Dubczeków wyjechała do Związku Radzieckiego, gdzie wraz z 300 komunistami z Czechosłowacji założyła znaną spółdzielnię "Interhelpe". W kirgiskim mieście Frunze, a potem w Gorkim

zrec kolejowy Lang Gial, około 25 km od granicy chińskiej.

TOKIO (PAP) Jak podaje AFP, jeszcze jeden żołnierz amerykański porzucił broń i przyłączył się do zbrojnej walki wietnamskiej.

Zaciecie walki w Wietnamie południowym

Smiały atak partyzantów na miasto Phu Loc

Znaczne straty wojsk USA

Jest wielu zabitych i rannych. Walki toczyły się na północ od Sajgonu, w pobliżu miasta Ten Uyen, które to partyzanci zajęli nocą z piątku na sobotę po czym po 5 godzinach wycofali się. Podczas jednego ze starć partyzanci zestrzelili helikopter amerykański.

Nocą z 6 na 7 bm. partyzanci południowowietnamscy prowadzili ataki na obszarze w odległości 40 km na północny zachód od Da Nang.

Partyzanci zaatakowali w niedzielę ponownie miasto Phu Loc, leżące o 630 km na północny wschód od Sajgonu. Miasto to jest siedzibą władz jednego z okręgów.

W wyniku ataku, który trwał blisko godzinę, zginęło 16 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, a 46 odniosło rany. Partyzanci zadali także straty stacjonującym tu jednostkom marionetkowej armii sajgońskiej.

Zie warunki atmosferyczne uniemożliwiły Amerykanom wykorzystanie samolotów przeciwko partyzantom. W ostatniej fazie walk użyto kilku helikopterów.

Samoloty amerykańskie dokonały w sobotę jeszcze jednego barbarzyńskiego ataku na Demokratyczną Republikę Wietnamu, bombardując dwój-

Przydium posiedzenia, w trakcie którego rok 1968 proklamowano rokiem jubileuszowym filatelistyki polskiej. Przemawia prezes Krakowskiego Oddziału Polskiego Związku Filatelistów mgr J. Ryblewski.

Gazeta Krakowska

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ!

Kraków 8 stycznia 1968 r. Nr 6 (6183)

PONIEDZIAŁEK

Rok XX Cena 50 gr Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

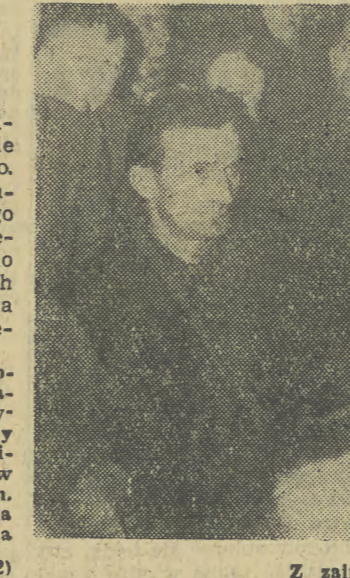
Masowe szkolenie rozpoczęło

Wszystkie rezerwy rolnictwa muszą być wykorzystane

Inauguracyjna uroczystość we wsi Szczurowa

(INF. WL.) Wojewódzkie imprezy, spotkania, uroczystości, zwykle odbywają się w stolicy regionu. Tym razem wybra-no wieś. Jedną z 1890, Szczurową w powiecie brzeskim. Tu właśnie w dniu wczorajszym zapoczątkowano tegoroczne masowe szkolenie rolnicze w Krakowskim.

Przybyli na nie setki chłopów nie tylko z tej miejscowości, ale także z Rzachowej, Rajsko, Niedzielisk, Strzelce, Rudych Rysiów i innych sąsiednich wsi. Obok nich, interesującego wykładu dr Kamierza Gierała z krakowskiej WSR, mówiącego o potrzebie intensywnego nawożenia ziemi wysiuchali: I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała, z-ca przewodniczącego PWRN Wincenty Zydroń, wiceprezes WK ZSL Jan Malec, prezes WZKR Władysław Cabaj i inni, cała służba rolna i aktywi wiejski powiatu brzeskiego, przedstawiciele władz powiatowych.



Z zainteresowaniem przysłuchiwało się wykładowi.

Rok jubileuszowy polskiej filatelistyki - rozpoczęty

Wicepremier P. Jaroszewicz protektorem obchodów 7 dużych wystaw w br. • Apel do kół i członków PZF

(Inf. wl.) Uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego, Zarządu Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Filatelistów oraz komitetu organizacyjnego obchodów 75-lecia polskiego ruchu filatelistycznego, które odbyło się w sobotę w Krakowie, inaugurowało ogólnopolskie obchody jubileuszowe. Obecni byli przedstawiciele oddziałów PZF z całego kraju, kół, działacze Związku i miłośnicy filatelistyki.

Najważniejsze fakty 75-letniej historii polskiej filatelistyki przedstawił prezes Zarządu Krakowskiego Oddziału PZF mgr Jan Ryblewski. Kilkunastoosobowe grono miłośników znaczka pocztowego, którzy dokładnie przed



Aktualnie Polski Związek Filatelistów zrzesza ponad 170 tys. zbieraczy, w tym 60 tys. młodzieży. Filatelisci polscy notują na swym koncie poważne sukcesy. Wy-starczy wspomnieć, że w ub. roku uczestniczyli w trzech wystawach w ZSRR (Moskwa, Donieck, Lenin-grad). Polskie zbiory eksponowane były na 11 międzynarodowych wystawach w różnych krajach Europy i świata. Udział filatelistów w obchodach 50-lecia Rewolucji Październikowej wyraża się blisko 1200 różnymi wystawami, pokazami i imprezami. Omawiając dorobek organizacji prezes Zarządu Głównego PZF Stefan Askanas przedstawił również aktualne zadania. Należą do nich m. in. skuteczniejsze wykorzystanie poz-

W Kalifornii — nowa operacja przeszczepienia serca

gdzie pacjent leży pod namiotem tlenowym. Będzie mogła tylko ujrzeć go przez szybę.

Z Kalifornii doszła wiadomość o nowej operacji przeszczepienia serca, która w tamtejszym szpitalu przeprowadził prof. dr Norman Shumway wraz ze swą ekipą.

Dr Shumway przeszczepił 54-letniemu robotnikowi serce wzięte ze zwłok 43-letniej kobiety, która zmarła w tamtejszym szpitalu z powodu udaru mózgu. Operacja przeprowadzona została w sobotę 6 bm. o godzinie 17-tej czasu miejscowego (10 GMT) i trwała 4 i pół godziny. W niedzielę rano komunikat szpitala w Stanford podaje, że stan pacjenta jest dobry. Sam dr Shumway podkreślił jednak po operacji, że samo przeszczepienie serca stanowi dopiero pierwszy etap, a właściwe zadanie, tzn. walka o utrzymanie pacjenta przy życiu.

Poważne straty jemeńskich rojalistów

Opublikowany w sobotę wieczorem komunikat radia Sana stwierdza, że siły republikańskie zabiły w dwu ostatnich starciach 200 rojalistów kierowanych przez białych najemników. Rozgłoszono także, że odbył się także proces 16 osób, które skazano na karę śmierci i stracono za działalność sabotażową. Radio nie ujawniło kiedy i gdzie doszło do starć z rojalistami.

Lajkonik 28, 47, 32, 23, 33, dod. 34. Karolinka 29, 23, 25, 22, 31, dod. 40. Końcówka banderoli — 10355

Rozmowa w TV z min. A. Rapackim WARSZAWA (PAP) W sobotnim wydaniu telewizyjnym „Monitora” nadane zostały obszernie fragmenty rozmowy przeprowadzonej z ministrem spraw zagranicznych — Adamem Rapackim przez redaktorów „Trybunu Ludu” — Kazimierza Golde i Karola Malcużyńskiego. Tematem rozmowy była sytuacja międzynarodowa w 1967 r. (Komentarz na ten temat zamieszczamy na str. 2).



I sekretarz KW PZPR tow. Cz. Domagała w czasie przemówienia. Zdjęcia: Andrzej Turczański

Odroczenie arabskiej konferencji na „szczycie”

Bliskowschodnie rozmowy Jarringa KAIR (PAP) Zjednoczona Republika Arabska zaproponowała oficjalnie w sobotę Lidze Arabskiej odroczenie wyznaczonej na 17 stycznia konferencji szefów państw arabskich w Rabacie. Delegat Maroka Abdel Taleb, oświadczył, że Syria odmówiła udziału w szczycie arabskim, podczas gdy Arabia Saudyjska wyraziła pogląd, iż zwłoczenie szczytu jest przedwczesne. Następnie przedstawiciel ZRA za-

proponował odroczenie konferencji na najwcześniejszy sześć. Termin zwłoczenia szczytu ogłoszony zostanie po konsultacjach między państwami należącymi do Ligi Arabskiej. Rada Ligi postanowiła odroczyć swoje posiedzenie do 8 stycznia po to, aby dać delegatom czas na konsultacje ze swymi rządami. Powołując się na poinformowane koła londyńskie, bliskowschodnia agencja prasowa MEN pisze, że prezydent USA Johnson pragnie popierać Izrael „aż do końca”. Natomiast niektóre inne kraje zachodnie widzą związane z tym niebezpieczeństwa i kładą nacisk na wykonanie rezolucji brytyjskiej w sprawie Bliskiego Wschodu, uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa NZ. Zdaniem dziennika kairskiego „Achbar Al-Jaum” Stany Zjednoczone stoją dziś przed alternatywą: albo przyjąć politykę zalecaną przez W. Brytanię, a przewidującą wycofanie się Izraela z terytoriów arabskich, albo też próbować zapewnienia sobie dominacji nad tą strefą za pośrednictwem Izraela.

LONDYN (PAP) Wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie G. Jarring spotkał się w niedzielę po raz czwarty w Jeruzolimie z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Ebanem. Władze izraelskie nie ujawniły żadnych szczegółów rozmów. W Jeruzolimie oczekuje się powrotu Jarringa w ciągu najbliższych dziesięciu dni. W niedzielę wieczorem Jarring przybył z Jeruzolim do Ammanu, by wznowić dyskusje z członkami rządu jordańskiego. Poprzednio odwiedził Amman 16 grudnia ub. roku.

KAIR (PAP) Jak donosi bliskowschodnia agencja prasowa MEN, okupująca Półwysep Synaj wojska izraelskie uścisnęły 6 bm. dokonano nowej prowokacji przeciwko ZRA, spuszczone łódź na Kanał Sueski. Ostrzeżenia przez obserwatorów ONZ Izraelczyści ścęgali łódź. Incydent wydarzył się w miejscowości Kibrit położonej 40 km na południe od Ismailii.

Z obrad Egzekutywy KW PZPR

Ocena realizacji inwestycji turystycznych

(Inf. wl.) Problemy związane z dalszym rozwojem turystyki w regionie krakowskim — głównie w aspekcie oceny realizacji inwestycji GKKFIT-u — były w ub. sobotę tematem obrad Egzekutywy KW PZPR. Egzekutywa, której przewodniczył I sekretarz KW tow. Czesław Domagała, zapoznała się z informacją dotyczącą zaawansowania prac przygotowawczych, opracowań projektowo-dokumentacyjnych, a także — zabezpieczenia możliwości przerobowych tych inwestycji.

Jak wiadomo, w regionie krakowskim przewiduje się w okresie najbliższych kilku lat budowę wielu obiektów turystycznych, schronisk, hoteli, restauracji, basenów itd. Inwestowanych przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Niewątpliwie, inwestycje te i liczne obiekty powstające już w ramach planu terenowego, przyczynią się do dalszego ożywienia ruchu turystycznego w krakowskim województwie. Jak stwierdzono jednak na posiedzeniu Egzekutywy, konieczna jest znacznie lepsza, niż dotychczas, koordynacja całością prac, związanych z realizacją inwestycji turystycznych i większe zaangażowanie działaczy odpowiedzialnych za ten odcinek pracy. Przy okazji, poddano krytyce niektóre lokalizacje i także wstępne założenia inwestycyjne, nie zawsze odpowiadające aktualnym i przyszłym potrzebom turystyki. Również rozważenie w czasie, nieraz 5 i 6-letnich, cyklów budowy poszczególnych obiektów, brak niezbędnej koncentracji środków i mocy przerobowej budziły poważne zastrzeżenia. Egzekutywa podjęła szereg wniosków, mających na celu pełne zabezpieczenie realizacji planu inwestycji turystycznych w regionie, wynikającego z uchwał Plenum KW w 1966 r. (Cz)

Jaka będzie pogoda... Jeszcze jesteśmy w obszarze podwyższonego ciśnienia, ale zbliża się do nas zatoka związana z niżem z centrum nad Niemcami zachodnimi. Rano lokalne mgły. Przed południem pogodnie, okresami chmurno. W ciągu dnia możliwe drobne opady śniegu. Po południu wzrost zachmurzenia, stopniowe ocieplenie. Temperatura najwyższa w dzień — 4 st. na Podhalu, a — 3 st. na pozostałym obszarze województwa. Wysocko w Tatrach ok. — 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane. (Jo)



USA wystrzeliły nowy pojazd kosmiczny

NOWY JORK (PAP) Dnia 7 bm. z przyłądą Kennedy'ego na Florydzie wystrzelono statek kosmiczny „Surveyor 7” — ostatni z serii amerykańskich pojazdów kosmicznych bez załogi przeznaczony do fotografowania powierzchni Księżycy i badania jego gruntu.

Pojazd waży około 1480 kg. Zawiera mechaniczną koparkę, aparaturę do analizy chemicznej gruntu, kamerę filmową oraz inne urządzenia. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, „Surveyor 7” powinien po 65 godzinach wylądować na Srebrnym Globie w pobliżu krateru Tycho.

Pogrzeb H. Mortkowicz-Olczakowej

(Inf. wl.) W ub. sobotę ludzie sztuki miasta Krakowa żegnali na cmentarzu Rakowickim znaną polską pisarkę Hannę Mortkowicz-Olczakową. Z domu przedpogrzebowego wyszedł kondukt żałobny otwarty przez delegację Związku Literatów Polskich i redakcji „Życia Literackiego”, które niosiły wieńce. Nad otwartą mogiłą przemówił kierownik Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Krakowa, Franciszek Kuduk. Podkreślił on znaczenie twórczości pisarki Hanny Mortkowicz-Olczakowej, serdecznie związanej z Krakowem, laureatki nagrody artystycznej naszego miasta. W imieniu pisarzy przemawiał Władysław Bodnicki, przedstawiając wszechstronność talentów artystycznych zmarłej, która wszelkie najpełniejsze wypowiedziały się w słowie piśmianym. Bardzo wzruszająco poezną autorkę „Buntu wspomnień” — Mieczysława Wejman. Mówił on o godnym i pięknym życiu Hanny Mortkowicz-Olczakowej, której przebieg w ostatnich latach bardzo ciężki i ciągle pogarszającej ludzi w ich troskach i zmartwieńach. Oddając hołd pamięci Hanny Mortkowicz-Olczakowej, czelny jej autentyczne oddanie sprawie postępu i humanizmu, sprawie literatury służącej narodowi. (J)

Z KRAJU
W Warszawie obradowało Przydium Komitetu Nauki i Techniki pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra. Tematem dyskusji było usprawnienie działalności służb informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.
Do Warszawy powróciła delegacja Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, która brała udział w konferencji zorganizowanej w Kairze z okazji 10 rocznicy utworzenia Organizacji.
Troska o zaspokojenie potrzeb czytelników była dominującym akcentem dyskusji na IV walnym zjeździe delegatów Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, który zakończył w niedzielę obrady w Warszawie.
Według wstępnych danych GUS, w bieź. roku szkolnym uczy się w szkołach podstawowych 5.111,1 tys. uczniów tj. o około 184

tys. więcej niż w roku ubiegłym.
Jedną z najstarszych szkół w Polsce, gimnazjum toruńskie, obchodzi w br. 400-lecie swej działalności.
W sobotę na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb Józefa Sitki-Diamenta, zasłużonego działacza polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.
Z ZAGRANICZY
W niedzielę odbyło się na Zamku Praskim tradycyjne noworoczne spotkanie kierowniczych osobistości CSRS z młodzieżą całej Republiki. Około 800 chłopców i dziewcząt powitał prezydent A. Novotny. Obecny był także I sekretarz KC KPCz A. Dubček.
7 bm. odleciała z Paryża do Moskwy delegacja, w skład której wchodził mini-

ster gospodarki i finansów Michel Debre, minister stanu odpowiedzialny za badania naukowe Maurice Schumann i komisarz generalny do spraw planu Montjoie.
Na zaproszenie króla Mohammeda Zahir Stacha do stolicy Afganistanu, przybył 7 bm. z czterodniową oficjalną wizytą prezydent Jugosławii Tito.
Ambasador USA w Indiach Bowles, udaje się w niedzielę do Kambodży, gdzie jako specjalny wysłannik Johnsona przeprowadzi rozmowy z księciem Sihanoukiem.
Od 1950 r., kiedy ONZ zaistniała się w swej obecnej siedzibie — siedzibie z zwiędziło 14 milionów osób.
W sobotę wycofana została z NRF pierwsza jednostka brytyjska — 18 eskadra RAF-u, która stacjonowała w Guestersloh.
W Muzeum Słaskim w Opawie (CSRS) otwarto wystawę poświęconą polskiemu współczesnemu medalierstwu.

W SKRÓCIE

DZIWNE PRAWDZINE

Nawet naukowcy...
Zachodniobermberski dziennik „Bild Zeitung” donosi, że — jak wykazały badania — większość mieszkańców Republiki Federalnej jest zabobonna, a co najmniej 40 proc. amuletów. Najrozsądniejsze horoskopy biją rekordy powodzenia. Punkt szeptowy różnego rodzaju praktyk związanych z zabobonami przypada na okres Sylwestra. Np. z kształtu topionego ołowiu Niemcy usiłują odczytać przyszłość. Dziennik stwierdza z całą powagą, że naukowcy nie odwołują się amuletem. Mają to potwierdzać psychologowie. Z publikacji wynika, że każdy kto pragnie pozbyć się kompleksów i zahamowań, powinien nosić amulet.

Pięcioczązki jako byczkę

Pan Brahm, 26-letni prawnik z Brisbane (Australia), którego żona urodziła w ubiegłą niedzielę pięcioczązki, zaangażował specjalną firmę usługową, która zajmie się lawiną napływającą na jego adres korespondencji. Sześciu tysiąć zwyczajnych listów (z wyłączeniem praw fotografowania) dotychczas uzyskało około 100 tys. dolarów. Również lukratywne oferty wpłynęły z fabryk mleka kondensowanego i żywności dla dzieci, wytwórni wózków dziecięcych itd. Oczekuje się, że wpłaty przekroczą łącznie 250 tysięcy dolarów.

Jest to suma zawrotna, ale daleko jej do wysokości „obrotów” słynnych pięcioczązki Kanadyjskich. Z samych tylko opłat za zwiedzanie domu, w którym urodziło się w 1937 roku 5 dziewcząt, uzyskano ponad 3 miliony dolarów. Doszły do tego wielotysięczne sumy wpłacone przez firmy reklamujące swe wyroby z okazji pięcioczązki.

Eksplozję zginął z ręki teściowej

W meksykańskiej miejscowości Karajonji Acapulco teściowa zastrzeliła swego zięcia podczas sprzeczki rodzinnej. 28-letnia Sofia Celorio de Bassi po krótkiej wymianie zdań oddała 5 strzałów z pistoletu do swego zięcia 42-letniego ekspedienta włoskiego Cesare d'Acquarone pochodzącego z Werony, a mieszkającego ostatnio w stolicy Meksyku. Co było przedmiotem sporu nie wiadomo. Zabójczymi nie okazały się kule, które skłoniły ją do tego czynu. Oświadczyła tylko, że był to wypadek przy okazji „obuwiania”. Policja aresztowała ją.

Pływający dom wesołowy

Pracownicy fabryki papieru w Penik (NRD) w tym roku spędzą swe urlopy w pływającym domu wesołowym. Załoga otrzymała do swej dyspozycji nowoczesny wyposażony statek „Bungelow”, którego obrotowe i funkcjonalne pomieszczenia stworzają doskonałe warunki do wypoczynku i zabawy. Zalecany pływający dom wesołowy jest specjalną konstrukcją, pozwalającą szybko i bez trudności rozbiierać go i składać. Umożliwi to wczasowiczom instalowanie domu na rzekach lub jeziorach w dowolnie wybranym miejscu.

Brigitte Bardot ma żal do Larousse'a

Brigitte Bardot przejrzała najnowsze wydanie Wielkiej Encyklopedii Larousse'a i z oburzeniem stwierdziła, że pominięto tam jej nazwisko. Jej komentarz: „Gdybym chciała, mogłabym za swoje pieniądze wydać własną encyklopedię, w której moje nazwisko figurowałoby na każdej stronie.”

Zapowiedź procesów w USA przeciwko działaczom pokojowym

NOWY JORK (PAP)
Korespondent PAP red. Główny pisze:
Cała prasa nowojorska w dniu 6 bm. przynosi na pierwszych stronach obszerną informację — zapowiadając wszczęcie postępowania sądowego przeciwko 5 znanym działaczom pokojowym i aktywnym przeciwnikom wojny wietnamskiej. Oskarżenie wniesione przez prokuratora

do sądu federalnego w Bostonie zarzuca działaczom głównie to, że podburzali młodzież do przeciwstawiania się akcji poboru do armii. Działalność tę określają w akcie oskarżeń jako aktywną działalność konspiracyjną i znowu przeciwko obowiązującym prawu państwowemu. Według ustawodawstwa USA za przestępstwo tego rodzaju grozi kara 5 lat więzienia o-

Propozycja zwołania konferencji pięciu państw

NOWY JORK (PAP)
Lord Avon, były były brytyjski premier Anthony Eden wypowiedział się za zwołaniem spotkania pięciu państw — jego zdaniem — byłoby pierwszym krokiem na drodze prowadzącej do pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Wielka Brytania i Związek Radziecki, jako współorganizatorzy konferencji genewskiej z 1954 roku, oraz przedstawiciele państw reprezentowanych w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, to znaczy Kanady, Indii i Polski. Chociaż spotkanie to miało charakter nieoficjalny, mogłoby ono przygotować grunt do ponownego zwołania konferencji genewskiej — pisze lord Avon.

Masowe szkolenie rozpoczęte

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
dalszy jej rozwój. Nawozy, które winny znaleźć się w ziemi leżą w magazynach. Podczas gdy w produkcyjnych krajach zużywa się 300-400 kg nawozu w czystym składniku (NPK), w Brzeskim liście ta sięga zaledwie 65 kg. Wyższe są w Szczurówce średnie plony zbóż (22 q) od średnich powiatowych (20 q). Ale właśnie tu w tym rejonie, gdzie istnieją szczególne korzystne warunki intensyfikacji produkcji, zużywa się zaledwie około 40 kg nawozu. Tymczasem każdy dodatkowy kilogram nawozu w czystym składniku wrzucony do brzeskiej ziemi może przynieść dodatkowo 8 kg ziarna. Trzeba tylko umieć, lepiej niż dotychczas gospodarować tą ziemią. Trzeba umieć korzystać z bogatego dorobku wiedzy rolniczej.

W myśl o tym organizuje się wioło w każdej wsi zespół masowego szkolenia rolniczego. O-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ciu, dopiero obecnie się rozpoczyna.
Pacjent, który otrzymał nowe serce, nazywa się Mike Kasterak, jest robotnikiem-metalowcem. Do szpitala w Stanford został przyjęty w ubiegły piątek po ciężkim ataku serca.

metodzie oparł się prof. Barnard. W listopadzie ub. roku prof. Norman Shumway ogłosił na łamach amerykańskiego czasopisma lekarskiego, że gotów już jest do przeprowadzenia pierwszej operacji przeszczepienia serca człowiekowi. Sformułował on przy tej okazji warunki, które uważa za sine qua non powodzenia tej operacji: „dobranie odpowiedniego szczeniaka, odpowiedniego szczeniaka”. Odpowiednim szczeniakiem może być — według Shumway'a — tylko czotkiw młody lub w siłę wieki, który nie cierpi na żadną chorobę serca i u którego stwier-

Nowa operacja przeszczepienia serca

zobecnym prof. Chrism Barnardem na Uniwersytecie w Minnesocie. Dr Shumway jest w istocie trzecim pionierem operacji przeszczepienia serca. W swej pracy w Stanford przed pierwszym sprawdził na psach czy w ogóle serce można przeszczepić: usuwał serce psom i następnie ponownie je wszczepiał. Unikał w ten sposób reakcji odrzucenia obcego organu (gdzie wszczepione serce było własnym organem psa) i równocześnie przekonał się, że po nowym włączeniu do organizmu podejmowało ono swoją pracę. Shumway opracował następnie za wszystkim szczegóły samej operacji przeszczepienia serca i na tej właśnie

dono zgodność grupy krwi, biały ciałek krwi, jak i zgodność tkanek z szczeniakiem. Samo serce — podobnie jak Shumway — musi być pobrane najwyżej w pół godziny po śmierci dawcy.
W listopadzie ub. roku Shumway miał jednak pecha. Za dużego czekał na „odpowiedniego dawcę”. Gdy taki się znalazł i wszystko było już przygotowane do operacji, pacjent w ostatniej chwili, przed przeniesieniem go na stół operacyjny, zmarł. Tak więc palma pierwszeństwa przypadła nie Shumway'owi a Barnardowi, który w trzynastym dniu później jako pierwszy w historii medycyny przeszczepił serce człowiekowi.

Nasz komentarz

Szczególnie zaś zależy Izraelowi na zagwarantowaniu sobie dostaw nowoczesnych amerykańskich samolotów bojowych. Otrzymywane ostatnio zza oceanu myśliwce bombardujące typu „Skyhawk” nie zadowalają w pełni militarystów z Tel Awiwu, toteż celem Eszkola jest uzyskanie z rządu USA na zakup 50 ponaddwukrotnych „Phantomów”, takich samych, jakie Amerykanie stosują w barabaryjskiej wojnie w południowo-wschodniej

Wyprawa nie tylko po „Phantomy”

Azji. Byłoby to dla izraelskiej soldatek dostateczną pociechą, wobec konsekwentnego francuskiego embarga na dostarczenie Izraelowi myśliwców „Mirage-V”, zamotowanych jeszcze przed wybuchem wojny izraelsko-arabskiej.
Eszkol zamierza jednak przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie. Same gwarancje na temat pomocy militarnej nie zadowalają Izraelców na wiele, toteż premier uczyni wszystko aby uzyskać od Johnsona dalsze dowody poparcia dla ekspansyjnej polityki izraelskiej na Bliskim Wschodzie. Co innego bo-

wiem upierać się agresorowi przy zatrzymaniu zagrabionych ziem arabskich — w pojedynkę i to w pogłębiającej się obecnie izolacji, a co innego czynić to z oficjalnym „błogosławieństwem” Waszyngtonu.
Stawka jest więc dla Eszkola wielka, ale i niemałe są jego ataki na końcówce powodzenie. Aktu premiera będzie bowiem postawą amerykańskich Żydów, którzy niejednokrotnie już dawali dowody

solidarności z poczynkami izraelskiego państwa. Johnsonowi zaś za bardzo zależy na kilku milionach głosów żydowskich wyborców, aby mógł sobie pozwolić na czynienie większych przeszkód staraniom Eszkola. Tym też można tłumaczyć fakt, że uzależniony od prezidenta termin przyjazdu Eszkola przyspieszony został o cały miesiąc, co nabiera szczególnej wymowy wobec faktu, iż właśnie dzisiaj rozpoczyna się w Jerozolimie konferencja przedstawicieli środowisk żydowskich z różnych części świata. A największą delegacją na owej kon-

Po napaści na statek radziecki w Hajfongu Protest marynarzy ZSRR

MOSKWA (PAP)
Napaść lotnictwa amerykańskiego na statek radziecki w Hajfongu jest brutalnym naruszeniem międzynarodowych norm wolności żeglugi — stwierdził w sobotę marynarze Rygi, stolicy Łotwy.
Zaprotestowali oni na wiecu przeciwko zaatakowaniu przez samoloty amerykańskie motorowca „Pieriesławi-Zaleski, który został zbombardowany 4 stycznia w por-

cie Hajfong. W wyniku wybuchu bomby statek radziecki, który przywiózł żywność dla ludności DRW, został poważnie uszkodzony.
Marynarze Rygi domagają się, by rząd USA wstrzymał zbrojckie poczynania przeciwko statkom radzieckim i surowo ukarał winnych astatnieł napasał.
Wiece protestacyjne odbyły się także na statekch floty Dalekiego Wschodu i Morza Kaspijskiego.

Do portu w Melbourne zbliża się norweski statek „Tomar”, który częściowo ogarnięty jest pożarem. Jednostkę to prowadzi holenderski holownik „Swarte Zee” z szybkością 9 węzłów.
Władze portowe w Melbourne oraz przedstawiciele towarzystwa okrętowego, do którego należy „Tomar”, prowadzą obecnie gorączkowe pertraktacje, czy pozwolić pływającej jednostce na zarzucenie kotwicy.

LONDYN (PAP)
Przemawiając w sobotę na zebraniu CDU Westfali w Bochum, kanclerz zachodniemiecki Kiesinger — zapewnił rząd USA, że jego życzeniem w sprawie pełnego wyrównania dewizowego kosztów stacjonarowego wojsk amerykańskich w

NRF zostanie zbadane „z pełną rzetelnością”. W obliczu trudnej sytuacji USA — powiedział kanclerz — z całą pewnością nie będziemy się wzbierać, jak dałoby się to poznać, w sprawie finansowej, przed przyjęciem z pomocą Stanom Zjednoczonym.

Rejs pływający statku

BONN (PAP)
Przemawiając w sobotę na zebraniu CDU Westfali w Bochum, kanclerz zachodniemiecki Kiesinger — zapewnił rząd USA, że jego życzeniem w sprawie pełnego wyrównania dewizowego kosztów stacjonarowego wojsk amerykańskich w

Mimo tak dużych wysiłków służby drogowej, trzeba było zawiesić komunikację PKS na kilku lokalnych trasach: Olkusz — Proszowice, Wolbrom — Imbramowice, Olkusz —

Przemawiając w sobotę na zebraniu CDU Westfali w Bochum, kanclerz zachodniemiecki Kiesinger — zapewnił rząd USA, że jego życzeniem w sprawie pełnego wyrównania dewizowego kosztów stacjonarowego wojsk amerykańskich w

(Inf. wł.) Ciężkie chwile przeżywali w ub. sobotę krakowscy drogowcy. Padający na terenie całego regionu śnieg utrudniał poważnie komunikację. Cały wysiłek służ-

Przemawiając w sobotę na zebraniu CDU Westfali w Bochum, kanclerz zachodniemiecki Kiesinger — zapewnił rząd USA, że jego życzeniem w sprawie pełnego wyrównania dewizowego kosztów stacjonarowego wojsk amerykańskich w

Zima atakuje

Drogowcy walczą ze śniegiem i gołoledzią

by drogowcy sklerowani byli na utrzymanie ruchu kolejowego na szosach I i II kat. oraz na tzw. drodze „mlecznej” z Miechowa do Gołczy, celem zapewnienia dostaw mleka. Do akcji skierowano ponad 110 plaskarek oraz 145 pługów.

Zima atakuje

Imbramowice, Wieliczka — Grajów, oraz na kilku drogach w powiecie żywieckim.

Wizyta nauczycieli z Kijowa dobiegła końca

(Inf. wł.) Wizyta 20-osobowej grupy młodych nauczycieli — członków Komsumu z Kijowa, którzy przebywali w Krakowie od 29 grudnia dobiegła końca. W tym czasie goście odwiedzili m. in. szereg szkół, jak Technikum Chemiczne w Tarnowie, Technikum Samochodowe w Nowym Sączu, Technikum Mechaniczne i ZSZ w Limanowej, odbywali spotkania z młodzieżą w klubach i ośrodkach ZMS. W czwartek po zwiedzeniu Muzeum Lenina w Poroninie, byłego obozu zlagi w Oświęcimiu przybyli do Krakowa.

Uroczysty jubileusz Towarzystwa Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce

(Inf. wł.) W dniach 6 i 7 bm. odbyły się w Nowym Targu uroczystości związane z zakończeniem obchodów 20-letnia działalności Towarzystwa Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce. Przybyli na nie m. in.: przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Z. Kita, sekretarz KP PZPR w N. Targu T. Barbachen, przewodn. Prezydium PRN T. Timofiejczyk, naczelny redaktor „Żywota” A. Chalupiec oraz goście ze Słowacji: sekretarz generalny Związku Pisarzy Słowackich w Bratysławie Mirosław Válek i zastępcy tłumacz literatury polskiej na język słowacki Rudolf Turnia.
Kolegowe uroczystości obchodzone 20-letnią działalnością Towarzystwa Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce rozpoczęto w sobotę planarnymi obradami Zarządu Głównego Towarzystwa. W referacie, który wygłosił przewodniczący ZG Towarzystwa J. Molitoris stwierdzono, że w 34 kołach działających na terenie Spisza, Orawy i Żelazowa skupionych jest ponad 3000 członków. Istnieje jednak dalsza realna możliwość zwiększenia liczby uczestników koł.

Decyzje rządu Pld. Jemenu

Jak donosi agencja MEN, rząd Ludowej Republiki Południowego Jemenu powziął uchwałę o sekwestracji mienia 17 osób, w tym majątku jednego sultana i dwóch emirów, jako uzupełnienie do opublikowanej poprzednio uchwały o sekwestracji mienia 123 osób.
Ponadto rząd powziął decyzję w sprawie zniesienia niewolnictwa na wyspie Sokotra. Na mocy tej decyzji około 1000 byłych niewolników uzyskało wolność.

Komunikat MO

Komenda Milicji Obywatelskiej województwa rzeszowskiego na podstawie listu gościnnego wydanego przez Prokuratora Powiatowego w Sanoku poszukuje **WŁADYSŁAWA LORENCZA**, s. Jana i Zofii ur. 19 VII 1933 r., ostatnio zamieszkałego w Łęczanach nr 238, pow. Króśno, woj. Rzeszów.
Rysopis: — wzrost około 165 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemne, faliste gęste — lekka szwizna, czoło niskie, szyja krótka, twarz podłużna, cera sińcista, oczy ciemne, brwi krzaczaste, chód szybki.
Wymieniony jest podejrzany o kradzież i oszustwa dokonane na terenie kraju na szkodę społeczną i osób prywatnych.
Ktokolwiek zna miejsce pobytu poszukiwanego proszony jest o powiadomienie Komendy

Polityka zagraniczna Polski

Tudno zamknąć rachunek polityki zagranicznej w ramach roku kalendarzowego, zestawień ocen wydarzeń międzynarodowych w szczytnych w tym wypadku ramach dwunastu miesięcy. Każde jawisko, które oddziaływało na sytuację międzynarodową w 1967 r. miało swoje wezorał, sięgające nieraz wiele lat, a nawet dziesięciolecia wstecz i z kolei rozwija się i przekształca w naszych oczach — dziś i jutro.

I właśnie z tego punktu widzenia, a mianowicie naświetlenia związku przyczynowego między przeszłością i teraźniejszością wydarzeń światowych, które przykuwały uwagę opinii publicznej, nowocześnie rozmowa ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego z przedstawicielami „Trybuny Ludu” odsłoniła to i istotę wielu problemów. Równocześnie wywody ministra Rapackiego przyniosły wiele precyzyjnych i jasnych sformułowań dotyczących założeń, kierunków działania i metod naszej polityki zagranicznej. Umiarowo optymizm, wypływający z przekonania o rosnącej i rozwijającej się woli pokoju, odprężenia i współpracy wszystkich narodów, w tym także coraz to szerszych koł na Zachodzie, idący w parze z trzeźwą oceną rzeczywistości przewija się, jak myśli przewodnią, przez wywody ministra Rapackiego. „Różnie sprzecznosci między amerykańską zmodernizowaną polityką z pojętej siły — powiedział min. Rapacki — a wzmagającymi się dążeniami do pokojowego współistnienia niezawisłych i suwerennych narodów. Chodzi o to, aby te sprzecznosci rozstrzygnąć na rzecz pokoju i niezawisłości narodów. Taki jest najogólniejszy sens naszej polityki. Polski i jej przyjaciół, i sojuszników”.

A w końcowych zdaniach minister Rapacki tak ujął zagadnienie: „Stopniowa budowa systemu bezpieczeństwa europejskiego”. Tak można chyba sformułować jedną z myśli przewodnich polityki zagranicznej w sprawach Europy. Ta idea — mimo wszystko — czyni postępy. Jest coraz lepiej zrozumiana i w swych ostatnich formach, jak np. Plan Gomułka, coraz bardziej rzeczowo dyskutowana. Na tych dwóch płaszczyznach, wzajemnie polecających i wzajemnie się przenikających, rozgrywa się właśnie ta wielka batalia o przyszłość pokoju i świata, o której mówił minister Rapacki. Uogólnienia te wynikają z dociekliwej analizy zarówno globalnej polityki amerykańskiej, zwłaszcza na przykładzie etapów tej polityki: ingerencja w cudze sprawy, interwencje zbrojne, agresja i wojny lokalne oraz eskalacja wszystkich tych poczynań — w Wietnamie, jak i w przypadku poparcia agresji Izraela na Bliskim Wschodzie — oraz na przykładzie polityki NRF w Europie. I tu i tam mamy przed sobą próby przejawiania polityki obliczonej na rozwiązania z pojętej siły. Do czego polityka ta doprowadziła w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie — wiemy. I jest to poważnym sygnałem ostrzegawczym w odniesieniu do polityki NRF. Bo każda próba czy to wykreślenia NRF z mapy Europy, czy to zmiany zachodniej granicy Polski „musiałaby doprowadzić do zastosowania siły, a to oznaczałoby wojnę, wojnę nuklearną — czy się tego chce, czy nie” — jak słyszeliśmy z ust ministra Rapackiego.

Interesującym fragmentem wypowiedzi ministra Rapackiego było wykazanie prymitywnego braku logiki u rzeszowskiej koncepcji przekształcenia NATO w narzędzie rozmów między Wschodem a Zachodem przy założeniu zachowania istniejącej równowagi europejskiej. Bo równowaga — przełożona na prosty język — oznacza przecież oparcie się o istniejący terytorialny i polityczny stan rzeczy w Europie po obu stronach linii podziału Europy. A wiadomo powszechnie, że właśnie ten układ sił, obecny status quo, a więc istnienie NRD, nienaruszalność naszych granic, jest kwestionowany przez rząd zachodniemiecki i że dążenie do zbureźnienia tego status quo — inaczej mówiąc tej właśnie równowagi, jest dogmatem polityki zagranicznej NRF. NRF zaś jest członkiem NATO, a pozostał członkiem NATO, ze znanymi wyjątkami, zachowującą się wobec tych tendencji polityki NRF bądź biernie, bądź w ten czy inny sposób patrząc na nie przychylnym okiem. Jakże więc można pasować NATO na oświeconą równowagę i odprężenia?

Wydarzenia roku 1967 wykazały fakt zasadniczy, który znalazł doskonałą ilustrację i udowodnienie w rozmowie ministra Rapackiego, a mianowicie, że oceny i analizy wydarzeń światowych przez naszą politykę zagraniczną na każdym odcinku okazały się słuszne — zachodniemu na stosunek do „nowej polityki wschodniej” zachodniemieckiego rządu koalicyjnego, oraz na ocenę wojny amerykańskiej w Wietnamie. W obu wypadkach minister Rapacki mógł nawiązać do swoich wypowiedzi w czasie podobnej rozmowy z „Trybuną Ludu” sprzed roku. I chociaż kalendarz na 1968 rok stanowi dla ministra Rapackiego według jego własnych słów, jeszcze tajemnicę, rut oka wstecz na wydarzenia międzynarodowe 1967 roku zawierał w sobie wiele elementów wskazujących na możliwość, przypuszczalną lub prawdopodobny rozwój wypadków w roku 1968.

KLEMENS KĘPLICZ

Rok jubileuszowy polskiej filatelistyki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nawczyci i wychowawczych walorów filatelistyki w pracy z młodzieżą, pozyskanie dla tej dziedzin zbieractwa mieszkańców małych miast, osiedli i wsi. Podjęcie tych zadań, wspólnie z licznymi imprezami przygotowywanymi w roku bieżącym (m. in. zaplanowano w kraju 7 dużych wystaw) będzie najlepszą formą uczczenia jubileuszu 75-lecia.

W imieniu filatelistów najmłodszej dzielnicy Krakowa Nowej Huty serdeczne życzenia.

Podczas posiedzenia podanego do wiadomości, że zgodę na objęcie protektoratu nad uroczystościami wyraził wicepremier Piotr Jaroszewicz. Przewodnicstwo Ogólnopolskiego Komitetu Honorowego przyjął minister łączności Zygmunt Moskwa. Uczestnicy posiedzenia uchwaliли tekst apelu do wszystkich członków i koł Polskiego Związku Filatelistów o aktywny udział w obchodach i realizacji aktualnych zadań Związku. (zg)

Burze śnieżne nad Alpami

Jak podaje agencja Reutera, nad Alpami szaleją gwałtowne burze śnieżne. Szybkość wiatru dochodzi do 100 km na godzinę. Wichura spowodowała nawet, iż w pobliżu Neuchatel wagony towarowe przeczepiły się na sąsiedni tor, po którym przejeżdżał pociąg ekspresowy. Kil-

ka wagonów wykołowało się, ale na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.
Gwałtowne burze i opady śniegu zanotowano również na terenie Francji. W Grenoble uległ zniszczeniu dach jednego z budynków przygotowanego na Olimpiadę Zimową.

JACEK PAŁAMARZ

Ryszard Strzelecki

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR

ROZWÓJ PARTYJNYCH SZEREGÓW

Pierwszy tegoroczny numer „Życia Partii” otwiera artykuł członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Ryszarda Strzeleckiego. Autor analizuje obecny stan liczebny partii, która ma już ponad 2 miliony członków...

PZPR jest obecnie partią silną, bojową, ideową — świadomą swych celów i zadań, w pełni zdolną do spełnienia historycznej misji...

Na tle tego bezspornego dorobku rozpatrujemy problemy dalszego rozwoju szeregow organizacji partyjnych. Rzeczą oczywistą jest, że partia powinna nadal rozwijać się i rosnąć, ale tak, by jednocześnie wzmacniała się politycznie i organizacyjnie...

Pocztą od Czytelników

Palic czy nie palic w miejscach pracy?

Palenie papierosów w miejscach pracy, zwłaszcza w biurach jest prawdziwą klęską dla... niepalących. Te sprawy porusza ob. Mieczysław Nechay — z Krakowa.

„Pracuję w pokoju 4-osobowym, w którym większość osób pali. W pokoju stale czarno od dymu, oczy pieką, ciężko oddychać, udernie presją, dymem. Pół biedy w lecie, ale od jesieni do wiosny, gdy okien nie można otworzyć na dłuższy okres czasu, nie palący bardzo cierpią.”

Czytelnik postuluje, by została powzięta odpowiednia uchwała zakazująca palenia w miejscach pracy. Obowiązuje zakaz palenia w teatrach, kinach, w salach odczytowych, w instytucjach bankowych...

„Nie palący buntują się przeciwko własnemu kolegom biurowym, którzy nie rozumieją tego, że nie wszyscy z tym stanem rzeczy się godzą. Nie chcą wychodzić na papierosa na korytarz. A przecież byłoby tak zdrowiej i dla nich.”

Niepunktualna piekarnia w Miłowcu

Jak ważną sprawą jest punktualne otwieranie sklepów, dowodzi tego skarga Czytelnika z Miłówki, pow. Żywiec. Oto sklep piekarniczy powinien być otwarty o 6-tej, jak głosi wywieszka, a tymczasem z reguły otwiera się go o 6.30. Wiele osób musi rezygnować z pieczywa i posilić się na chleb...

Egipskie ciemności w Starym Sączu

„Gdy słońce z poćmaga o 4.30 uczesnym rankiem — dołączyło się do nas trzech poćmających miłośników, poczeli nas zaciepnąć i obrzucać wulgarnymi słowami. Z opręzi uratował nas jakiś starszy mężczyzna, który miał odwać przeciwności się trzem chuliganom.”

Nasze Czytelniczki ze Starego Sącza: Jadwiga P. i Teresa H. nie mogły rozpoznać napaścików, gdyż w tym miesiecu panują egipskie ciemności od 1.30 do brzośku. Ludność narzeka na ten stan rzeczy, gdyż wiele osób wraca późną nocą do domów po pracy lub z podłazu.

„Trudno wracać do czasów sprzed 40 lat, gdy obywateli Starego Sącza chodzili porą nocną z własnymi lampami, by sobie oświetlać drogę.”

Podajemy te sprawy pod rozwagę tzw. Czytelników kompetentnych. (Sep)

W mieszkaniu Szzyrkich — Co to, aresztowanie? — spytał Szzyrkich, otulając się szczerzej szlafrokiem. — Nie, odpowiedział Postyszew. — My z próbą do pana.

— Wydaje mi się, że pora nie jest zbyt odpowiednią dla przyehodzenia z próbą. Zapalił lampę naftową, włożył okulary, spojrział na wchodzących i — poznawszy Postyszewa — zaskoczony uczynił krok ku ścianie.

— Komisarz? — zapytał. — Obywatel Postyszew? — Tak. — Siadajcie. — Dziękuję. Ma pan wspaniałą bibliotekę. — Checieście ją skonfiskować? — Proszę przestać, jest pan złym tartownikiem.

— Co to za żart... A biblioteka jest rzeczywiście wspaniała. Gromadziłem ją przez całe życie. Z powodu niej nawet kawalerem zostałem. — Ma pan jeszcze czas znaleźć sobie damę

Przestrzegając przed formalnym traktowaniem przyjmowania do partii, tow. Ryszard Strzelecki zwraca uwagę na następujący problem.

Zwiększenie wymagań ideowo-politycznych i ściśle przestrzeganie kryteriów Statutu wobec wstępujących do partii pozwoli ograniczyć zjawisko skreślenia z szeregow kandydatów pewnej części nowo przyjętych. Skreślenia te świadczą o tym, że decyzje o przyjęciu do partii były nieraz powzięte pochopnie, bez należytej oceny kandydata.

Stać doskonałości jakości szeregow partii, podnoszenie wiedzy politycznej i poziomu ideowego jej członków jest poważnym, odpowiedzialnym zadaniem POP i Instancji partyjnych. Dla umocnienia politycznego i organizacyjnego partii niezbędna jest wzmocniona walka ze zjawiskami nieprzebiegania zasad etyki partyjnej, a także konsekwentne wyciąganie wniosków wobec tych, którzy naruszają Statut partii.

Stosując konsekwentnie metodę stałego oczyszczania partii z ludzi przypadkowych, zdemoralizowanych, obcych ideowo, POP oraz Instancje partyjne rozwijają i rozwijać będą nadal wszystkie próby działalności zapobiegającej schodzeniu niektórych członków partii na niewłaściwą drogę.

Dyscyplina partyjna obowiązuje jednakowo wszystkich członków partii — niezależnie od pełnionej przez nich funkcji. Codzienne postępowanie członków partii, zgodność słów z czynami, decyduje o autorytecie każdej organizacji partyjnej. (AR)

Dlatego stanowczo przeciwdziałamy się poglądom uznającym szybki wzrost przyjeź do partii za wystarczający przejaw ideowo-politycznego rozwoju organizacji podstawowej. Nie można bowiem ocenić pracy POP głównie na podstawie wskazań wzrostu jej szeregow, przy niedostatecznym uwzględnieniu jakości pracy ideowo-politycznej i rzeczywistego wpływu wychowawczego POP na członków partii i bezpartyjnych w całokształcie jej działania.

Dlatego Instancje partyjne dokładają starań, aby zebranie partyjne przyjmujące nowych członków i kandydatów było ważnym wydarzeniem w życiu POP i przebiegało we właściwej atmosferze ideowej i politycznej przyjmowanego kandydata. Dlatego Instancje partyjne dokładają starań, aby zebranie partyjne przyjmujące nowych członków i kandydatów było ważnym wydarzeniem w życiu POP i przebiegało we właściwej atmosferze ideowej i politycznej przyjmowanego kandydata.

Wiąże się z tym zadanie jak najlepszego wykorzystania pracy partyjnej liczonej i dobrze przygotowanego aktyw partyjnego, aby coraz lepiej i skuteczniej angażować członków partii w szeroko pojętą i wielostronną działalność polityczną. Wymaga to ze strony POP konkretnego sformułowania zadań

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

serca. Lecz, w ogóle, to chcę mówić na inny temat. Muszę znaleźć ozdoby na choinki. — W jakim celu? — Chcemy urządzić choinkę dla sierot. — Choinkę? — Ech, czas już skończyć z tym naiwnym dziwniem się. Gotów jestem rozebrać się, by mógł pan się przekonać raz na zawsze, że nie posiadam ogona, ani nic z tego, co ma wspólnego z diabłem.

— Przecież w najbliższym sąsiedztwie miasta nas! — Kto? — Biał... — Właśnie. Wasi. — Oddam wam moje własne ozdoby na choinkę, gimnazjalnych już teraz nie ma, zostały przepięte przez kierownika gospodarczego, którego mianował wasz sówiel.

— Zamierza się pan ewakuować? — Nie. — Ukrywa się pan po dawnemu przed uczniami Majakowskiego? — Ukrywam. Szzyrkich przyniósł drabinkę, wlaź po niej na antresole, długo tam przewracał jakis skrzynki i półniętę poprosił! — Niech mi pan pomoże zdjąć tę skrzynkę, jest bardzo ciężka. Gdy skrzynka znalazła się na dole, Szzyrkich powiedział: — Nie posiadam, niestety, papierowych girland.

— Na co one? — O, to tak pięknie... — Tak? — Oczywiście. Dzieci lubią je kleić same, wspomnienie o tym na długo pozostaje w ich pamięci. — Niech pan posłucha, Szzyrkich, zrobicie bożą rzecz, co? Proszę nauczyć dzieci kleić te

girlandy. To nie jest ważne, że to nasze dzieci, to przecież przede wszystkim dzieci. Dany panu za to część racji żywnościowej. — Tylko, proszę, bez przynt. Jestem pedagogiem, a nie handlarzem. Proszę poczekać, odziewę się za chwilę. — Ależ nie, co pan, co pan — ucieczył się Postyszew. — Proszę teraz spać, jutro zaś przyślę po pana samochód. — O której godzinie? — Kiedy panu wygodnie. — O dziewiątej. I proszę włożyć kolorowego papieru, kleju i nożyczki. — Skądże u nas papier kolorowy? — Powinien być w sztabie — odpowiedział Szzyrkich. Przecież sklejacie, panowie, chorągiewki, którymi oznaczacie na mapie linie frontu!

Postyszew obrzucił Szzyrkich sztywnym spojrzeniem. Jego bródka wojowniczo szerszała, okulary blyszczaly, a na wargach przewijał się sardoniczny uśmiech. Wszyscy inteligentni rosyjscy w przeuciu politycznych przemian, tak się uśmiechają; jest w tym sceptycyzm, utajona radość, ale nade wszystko — widzenie na wskros swego rozmówcy. Postyszew także się uśmiechnął, westchnął i powiedział do Uchałowa: — Jedźmy. Trzeba wyzorować podjęcie na punkcie ewakuacyjnym, doprowadzić do tego, by wszyscy blyszczali. Do widzenia, obywatelu Szzyrkich. Serdeczne dzięki.

Chabarowski. W sztabie frontu Natychmiast po zakończeniu przez Postyszewa rozmowy z Dalekowschodnim Biurem RKP(b) przez bezpośredni telefon, wszedł adiutant i zameldował: (ciąg dalszy nastąpi)

MOZAIKA kulturalna

„PIESNI DLA WIETNAMU” Nakładem paryskiego wydawnictwa „Editions Francis Reunis” ukazał się zbiór utworów poetyckich poświęconych walce narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej. Na zbiór pod wspólnym tytułem „Pieśni dla Wietnamu” składa się 80 poematów autorów z 28 krajów świata. Wśród nich znalazły się przekłady trzech wierszy autorów polskich: J. Ożgi-Michalskiego, L. Pasternaka i Haliny Poświatowskiej.

NAGRODY PENCLUBU Zarząd PENCLUBU, działając jako jury pod przewodnictwem Jana Parandowskiego, przyznał doroczne nagrody dla tłumaczy literatury obcej na język polski za rok 1967. Otrzymał je: w dziedzinie poezji — Zygmunt Kubiak za przekłady z literatury klasycyzmu oraz z literatury nowożytnej; w dziedzinie prozy — Wiesława Komarnicka za całokształt działalności przekładowej z literatury rosyjskiej.

BALZAK I HAŃSKA W FILMIE RADZIECKIM Znamą aktorka Rufina Nifontowa objęła rolę Eweliny Hańskiej w nowym filmie radzieckim, którego tematem będą dzieje miłości Balzaka i polskiej arystokratki. Film nosi tytuł „Takie życie”. Realizuje go w kinostudiu wytwórni filmowej reżyser Timofiej Lewczuk, według scenariusza o-partego na powieści Rybaka „Błąd Honoriusza Balzaka”. W roli pasierby wystąpi W. Choehriakow.

POLSKI LASSER DLA CEŁÓW LECZNICZYCH Kiedy po raz pierwszy w ramach prasy pojawiła się wiadomość o skonstruowaniu pierwszego polskiego lassera rubinowego dla celów leczniczych w okulistyce — wywołało to powszechne zainteresowanie. Twórcą lassera to zespół pracowników naukowych WAI, kierowany przez doc. dr. Zbigniewa Puźewicza. Pierwszą próbną serię lassera wykonało Centralne Laboratorium Optyczne w War-

szawie w 1965 r. Otrzymała je Kliniki Okne Akademii Medycznej w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu oraz 2 szpitale wojewskie. W Klinice Oknej AM w Warszawie znajdują się dwa lasery z tej serii. Jeden przystosowany jest do zabiegów na dnę oka i leczy się przy jego pomocy takie schorzenia, jak odwarstwienie siatkówki, wylewy krwi do siatkówki oraz zmiany na dnku oka spowodowane cukrzycą. Drugi służy do zabiegów wewnątrznej części oka, np. przy zrośnięciu źrenicy. Działanie lassera polega na tym, że przyspiesza wchłanianie krwi, ma bowiem wybitnie resorbujące działanie. Stosowany jest szeroko zarówno w leczeniu bezoperacyjnym, jak w czasie operacji, a także po zabiegu operacyjnym jako jego uzupełnienie.

— To wspaniały wynalazek — powiedziała doc. dr. Zofia Falkowska, kierownik Kliniki Oknej AM w Warszawie — przy pomocy którego uratowaliśmy wzrok wielu naszym pacjentom. Mamy już za sobą około 2000 zabiegów. Obecnie pracujemy wspólnie z twórcami polskiego lassera nad rozszerzeniem zastosowania tej metody leczenia.

Tekst: B. Rosłońcowa Na zdjęciu: Zabieg leczniczy dna oka. Fot.: M. Szyperko

„Piosenka ludowa, która stanowi silną i żywą część folkloru polskiego, jest w zasadzie bezimienna, anonimowa, przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie. W Polsce — jakkolwiek od pewnego czasu twórczość ludowa stała się przedmiotem badań specjalnej dyscypliny literaturoznawczej, zwanej folklorystyką — pieśń ludowa doczekała się zaledwie

kilku opracowań. Zapożyczką w Waclaw z Oleska, a potem Oskar Kolberg, wydając w latach 1857—1890 monografię „Pieśni ludowe w Polsce”, w której pieśń i muzyka ludowa znalazły właściwe miejsce. Dopiero w kilkadziesiąt lat później, bo w roku 1924 etnolog i socjolog polski, Jan Bystron, podejmując ten temat w „Pieśniach ludu polskiego”. Okres międzywojenny, lata wojenne nie przyniosły za wiele nowego w tej dziedzinie.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

Na dawną nutę

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.



Wystawa w Arkadach

W ub. sobotę w galerii BWA Arkady dokonano otwarcia wystawy prac malarzkich Ireny Popiotek.

Na ekspozycję złożyło się 16 prac (oleje) oraz 5 wazony.

Irena Popiółek wystawiała już wielokrotnie swój dorobek. M.in. na wystawach Okręgu Krakowskiego ZPAP w Krakowie oraz w Łodzi, na III Festiwalu Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, a także w Pradze.

O kobiecie — w Krzysztoforach W sobotę otwarto również w Galerii Krzysztoforów ogólnopolską wystawę fotografii, poświęconą kobiecie.

Na wystawie ekspozycyjną 150 prac, związanych tematycznie z życiem kobiety. (n-11)

Tekst: B. Rosłońcowa Na zdjęciu: Zabieg leczniczy dna oka. Fot.: M. Szyperko

„Piosenka ludowa, która stanowi silną i żywą część folkloru polskiego, jest w zasadzie bezimienna, anonimowa, przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie. W Polsce — jakkolwiek od pewnego czasu twórczość ludowa stała się przedmiotem badań specjalnej dyscypliny literaturoznawczej, zwanej folklorystyką — pieśń ludowa doczekała się zaledwie

kilku opracowań. Zapożyczką w Waclaw z Oleska, a potem Oskar Kolberg, wydając w latach 1857—1890 monografię „Pieśni ludowe w Polsce”, w której pieśń i muzyka ludowa znalazły właściwe miejsce. Dopiero w kilkadziesiąt lat później, bo w roku 1924 etnolog i socjolog polski, Jan Bystron, podejmując ten temat w „Pieśniach ludu polskiego”. Okres międzywojenny, lata wojenne nie przyniosły za wiele nowego w tej dziedzinie.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat nad tym przedsięwzięciem objął Zarząd Wojewódzki i Powiatowy Związek Teatrów Amatorskich w Krakowie, który właśnie w grudniu ub. roku obchodził 60-lecie swego istnienia.

Bogato reprezentowane przez żyjącą wśród ludu pieśń: obyczaj, satyra, rudasny humor, epiety, refreny — wstawił nawet po drugiej wojnie światowej nie zostały w Polsce w sposób dostateczny opracowane na użytek amatorskiego ruchu artystycznego. Wprawdzie M. Sobieski dokonał kapitalnego zbioru nagrań polskiej muzyki ludowej (64 tytuły, melodie), ale są to tylko nagrania, którymi dysponuje od roku 1965 Instytut Sztuki PAN. W roku 1957 ukazała się także antologia polskiej pieśni ludowej opracowana przez J. Przychodźkę, a w roku 1962 — „Stare zło” — O polskiej pieśni ludowej” S. Czernika oraz „Pieśń ludowa i jej problemy” — Sobieskich. Ale i te wydawnictwa, pozbawione zapisów nutowych, nie spełniają w pełni roli praktycznego podręcznika dla ruchu amatorskiego.

Zbiór Piotra Platka, nie przesuwał biurowym do miłana naukowej pracy — jest właśnie tym podręcznikiem, po który sięgną zespoły amatorskie, mimo że jest fragmentaryczny i od-

uprawiają i kulturywują pieśń ludową. Pieśni zebrali i opracowali Piotr Platek, a wydało je Krakowskie Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Za patronat

Turniej czterech skoczni

Triumf Wirkoli (Norwegia) Ryszard Witke (Polska) na 10 miejscu

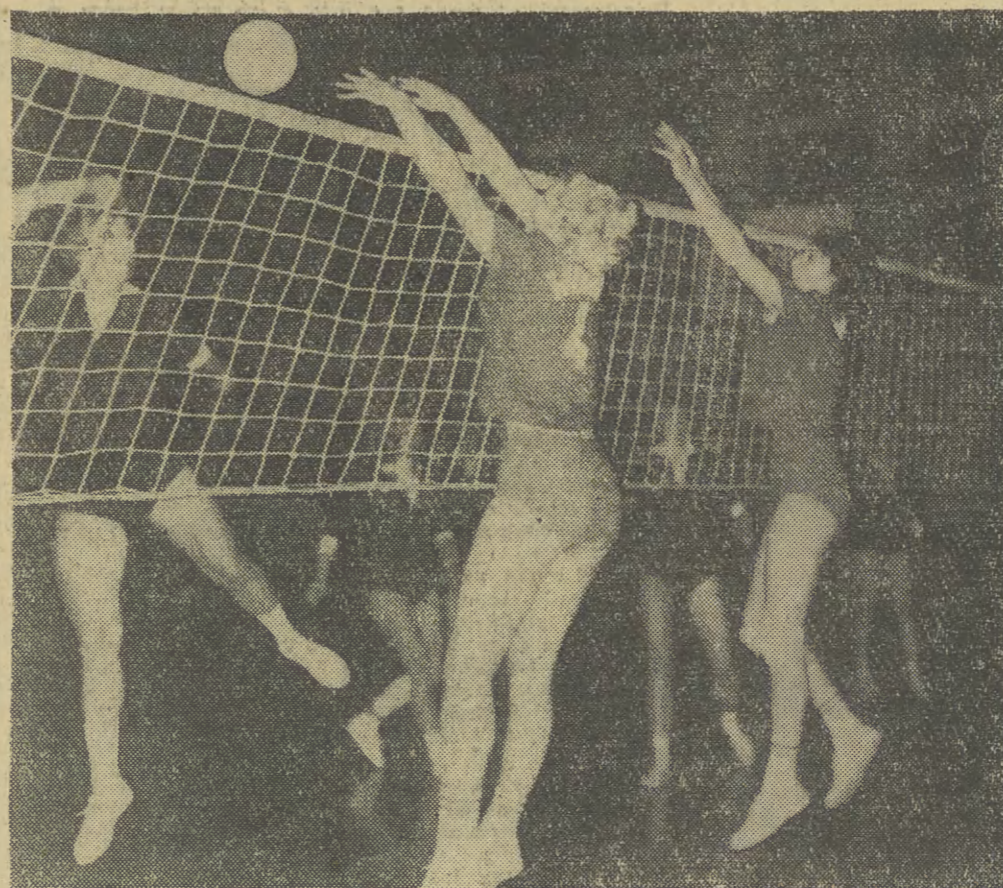
Konkurem skoków w Bischofshofen zakończył się w niedzielę tradycyjny turniej czterech skoczni. Jego zwycięzca został mistrz świata Norweg Bjørn Wirkola, uzyskując łączną notę 876,8 pkt. przed Czechosłowakiem Raską — 851,8 pkt. i reprezentantem NRD Neundorffem — 848,2 pkt. Najlepszy z Polaków, Ryszard Witke zajął 10 miejsce z notą — 790,7 pkt.

Ostatni konkurs skoków przyniósł nieoczekiwany sukces skoczkom czechosłowackim, z których aż trzech uplasowało się w pierwszej piątce. Dostojną formę zademonstrował jeszcze raz Jiri Raska. Już w pierwszej kolejce oddał on świetny skok na odległość 98,5 m uzyskując notę 112,8 pkt. Drugim po pierwszej serii był Wirkola — 96 m — 107,8 pkt., a trzeci Hubac (CSRS) — 96,5 m — 107,5 pkt. Trzy następne miejsca zajmowali znakomicie spisujący się w Innsbrucku skoczkiwo radzieccy: Seglanow, Nepalkow i Iwanikow.

wyprzedzając 2-krotnego mistrza świata Norwegia Wirkolę. Nepalkow skakał niezwykle dynamicznie uzyskując w pierwszym skoku 87 m, a w drugim 91 m. Za dobre stylowo skoki uzyskał on notę 222,5 pkt., tj. o 1,6 pkt. więcej od Wirkoli.

Polacy tym razem zaprezentowali się lepiej niż w poprzednich konkursach. Najlepszy z naszych reprezentantów Ryszard Witke zajął wysokie miejsce, otrzymując za skoki długości 84,5 i 85 m notę 203,1 pkt. Kolejny uzyskał odległość 80 i 83 m. Przybyła po dobrym skoku w pierwszej serii na 83,5 m w drugim osiągnął zaledwie 76,5 m. Murzyniak uzyskał 77,5 i 82,5 m. Piąty nasz skoczek Sztolf w pierwszej serii miał upadek.

Ostateczne wyniki konkursu czterech skoczni: 1) Wirkola 876,8 pkt., 2) Raska 851,8 pkt., 3) Neundorff 848,2 pkt., 4) Dentum (Norwegia) 822,0 pkt., 5) Hubac 817,0 pkt., 6) Nepalkow 807,8 pkt., 7) Stoehr (NRD) 804,5 pkt., 8) Seglanow (ZSRR) 803,0 pkt., 9) Motiejek (CSRS) 799,4 pkt., 10) Witke (Polska) 790,7 pkt., 11) Kocjan (Polska) 757,3 pkt., 12) Przybyła (Polska) 751,1 pkt.



Z meczu I ligi siatkówki kobiet Wisła — Start Gdynia, Wiecha (nr 4) i Heine skutecznie blokują atak siatkarki Startu.

Foto: W. Klag

Przed 23 laty w wyzwolonym Krakowie

Historyczne derby Wisła — Cracovia

Zbliża się 23 rocznica wyzwolenia Krakowa spod jarzma okupanta hitlerowskiego. Pamiętamy radozne chwile wkroczenia do naszego miasta wojsk radzieckich i polskich. Kraków powoli budził się wówczas do normalnego życia. A sport krakowski?

Piłkarska nożna, jak żadna inna dyscyplina sportowa, posiadała specyficzną siłę społeczną, wielką żywotność organizacyjną. Kraków został wyzwolony 18 stycznia 1945 roku. W dziesięć dni później na starym boisku Wisły zostało rozegrane spotkanie piłki nożnej, „święta wojna” Wisła — Cracovia.

Nie powstrzymały fanatyków futbolu codzienne problemy życiowe — aprowizacja, mieszkanie, zajęcia zawodowe, brak środków komunikacyjnych. Grupa działaczy i krakowskich piłkarzy postanowiła zadokumentować, że sport polski nie zginął. Rozpoczął nowy rozdział historii naszego futbolu.

O tych odległych, lecz jakże drogiej sercu każdego polskiego sportowca czasach wspominają uczestnicy tego meczu — wielokrotny reprezentant Polski, Zasłużony Mistrz Sportu, bramkarz Wisły JERZY JUROWICZ oraz przedstawiciel słynnej pomocy Cracovii, reprezentant kraju — EDWARD JABŁOŃSKI.

Trudno określić, od kogo imiennie wyszła inicjatywa zorganizowania meczu w tak krótkim czasie po wyzwoleniu Krakowa. Grałymi konspiracyjnie podczas okupacji, łącząc się na wieży przyjaźni, po prostu czuliśmy potrzebę wyjścia na boisko.

Komitet organizacyjny „urzędowa” chyba w Rynku na linii A—B. Porozumienie działaczy — inż. J. Wilka, A. Malczyka, I. Książka, St. Voigta, Wł. Żaka i innych, zapał i entuzjazm zawodników doprowadziły do meczu Wisła — Cracovia w dniu 28 stycznia 1945 r.

Siarczyński mróz (ponad 15 stopni), ośnieżone boisko nie odstraszyły ani zawodników, ani widzów. Publiczności — kilka tysięcy. Naturalnie — wstęp wolny.

Podniosły i niezapomniany moment — obie drużyny zaintonowały hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Cała widownia podchwyciła „Mazurka Dąbrowskiego”. Mało było takich, którym wówczas nie zwilgotniały oczy... Wśród publiczności sporo było widać mundurów radzieckich i polskich.

Do ostatniej chwili organizatorzy nie byli pewni, czy na boisku wystąpią pełne „jedenastki”. Brak informacji, brak środków transportowych. A jednak... Oto skład drużyny: CRACOVIA: Rybicki, Gędek, Parpan, Makulec, Filo, Wilkosz (Jabłoński), Pawlik, Rocznik, Hajdziński, Zbroja, Bobula.

WISŁA: Jurowicz, Jarczyk, Serafin, Waśko, Legutko, Worytkiewicz, Giergiel, Cisowski, Rupa, Mordarski, Łyko II. Sedziował mgr Jesionka.

Sniegu było po kostki, choć piłkarze Juvenil i Zwierzynieckiego w przedmeczcu (wynik 2:2) udeptali trochę płaty boiska. Grałymi 2x30 minut. Akcje się rwały, śnieg utrudniał dokładność podań piłki. Mecz wygrała Wisła 2:0 (0:0), zdobywając bramki przez Giergiela i jedną samobójczą. Walczono ambitnie (jak w każdej „świętej wojnie”), choć nie rezultat był najważniejszy w tym spotkaniu. Ożył po latach okupacji sport polski. Oceńta to publiczność, nagradzając żłbieńbnych, grających bez dresów, w wypływających koszykach piłkarzy gorącymi oklaskami. Można było wreszcie odetchnąć pełną, sportową pierśią.

Mecz był okazją do wydana rendez-vous wszystkim piłkarzom i działaczom krakowskim. Całej braci piłkarskiej. Chyba na boisku Wisły powstał zalepek przyszłych władz PZPN i KOZPN. Nie było żadnego lokalu klubowego, świetlicy, nie było czarnej kawy, „Obrodowano” nieoficjalnie pod trybunami.

W 20 lat później, 28 stycznia 1965 r., na stadionie Wawelu powtórzono „derby wyzwolenia”. Wynik był identyczny 2:0 dla Wisły. Bramki zdobyli Pstruś i Skupnik.

Dla porównania podajemy skład: Cracovia: Michno, Słeczek, Rewlak, Chemicz, Królkowicki (Kupiec), Szymczyk, Poprawski, Stoklosa, Antczak, Miłkołajczyk, Ziabka.

Wisła: Karczewski, Monica, Kawula, Putek, Zalman, Płachta, Sykta (Kościelny), Gach, Rusinek, Pstruś (Czernek), Skupnik.

Tyle nasi rozmówcy o pamiętnym meczu. O krakowskiej piśmie nożnej mówiło się wówczas, i w parę lat później, z dumą. Pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy rozegrała po wojnie Polska w 1947 r. z Norwegią w Oslo. Grało chyba wówczas (jak wspominał E. Jabłoński) w reprezentacji Polski aż osiem krakowian — JUROWICZ, FILEK, BARWIŃSKI, E. JABŁOŃSKI, PARPAN, GACZ, GIERGIEL, NOWAK.

W tym samym roku pod firmą reprezentacji Krakowa i Śląska krakowianie odnieśli w Szkocji wspaniałe sukcesy, wygrali walec na pleć spotkań — cztery. Była to święta propaganda polskiego sportu w Wielkiej Brytanii. Barw polskich bronił wówczas również krakowianin „zasłanił” tylko Cieślikiem i Bromem ze Śląska.

Gdzie te czasy, pilko krakowska... K. PUSZKARZEWICZ

Zwycięstwo Cracovii w Holandii

Pomyślna wiadomość o zwycięstwie Cracovii w Holandii. W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet mistrz Polski Cracovia po zaciętej walce pokonała mistrza Holandii Swift 8:7 (4:4).

Czy spełnią się wróżby?

Duże zainteresowanie wywołują ćwierćfinałowe spotkania piłki nożnej o „Puchar Europy”. Górnik Zabrze — Manchester United, Ciekawa „proroctwa” wypowiedział jeden z swoich czytelników podaje katowicki „Sport” nr 2 z dn. 5 bm.



Para zawodników Hutnika Nowa Huta Knapik—Chajdecki reprezentowali barwy Krakowa w mistrzostwach Polski (konkurencja młodzieżowa). Foto: W. Klag

Ostatni akord 40-lecia KOZTS

AZS Łódź i okręg śląski — drużynowymi mistrzami Polski

Ostatnią imprezą jubileuszową 40-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego były drużynowe międzyklubowe mistrzostwa Polski kobiet oraz drużynowe mistrzostwa międzyokręgowe w konkurencji młodzieżowej.

Tytuł mistrzyni Polski obroniły zawodniczki AZS Łódź, które w finałowym spotkaniu wygrały ze Spójnią Warszawa 3:1. W meczu tym mistrzyni Polski Calińska (Spójnia) doznała porażki z Lisowską (AZS Ł.).

Półfinały: Spójnia — Ślązka Wrocław 3:1, AZS Łódź — Hutnik Nowa Huta 3:0. Krakowianki w ćwierćfinale wygrały z Sanem Poznań 3:1. Punkty dla Hutnika uzyskały Ratzko 2 oraz gra podwójna Ratzko — Baranowska.

Drugiej zespół krakowski AZS przegrał w eliminacyjnym spotkaniu ze Startem Wrocław 1:3. Punkt dla akademiczek uzyskała Doroczyńska.

Przykrą niespodzianką sprawili krakowianie w turnieju

dla krakowianek uzyskały: Wajda, Popiel i Smoleń.

Spotkanie rewanżowe o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet między mistrzem Holandii KSV „Swift” Roermond a SKS „Cracovia” odbędzie się nie w Krakowie, lecz w hall sportowidowskiej w Mielu w dniu 14 stycznia br. o godz. 16-tej.

Pragnąc umożliwić krakowskim kibicom oglądanie tego spotkania „Cracovia” organizuje w dniu 14. i 15. br. wycieczkę autobusną o nazwie „Wycieczka do autobusu”. Organizatorami koszt przejazdu w obie strony łącznie z biletem wstępu na zawody wyniesie zł 90. Informacji udziela sekretariat nr tel. 200-88.

rozwiązałem bezbłędnie. Bezbłędnie przewidziałem wyniki wszystkich 4 meczów Górnik Zabrze w XIII edycji (3:0 i 1:0 z Djurgardensem, 2:1 i 1:1 z Dynamo Kijów).

Postanowiłem więc podać Wam wyniki Górnik Zabrze z Manchester United. Mistrz Polski zremisuje pierwszy mecz 1:1 a rewanż w Chorzwie wygra 3:1.

W półfinałach PKME zastawienie par będzie wyglądać następująco: Real—Benfica i Juventus—Górnik. Ze sportowym podzwieniem Ludwik Machulec — Tychy.

Sobiesław Zasada najlepszym sportowcem Polski w 1967r.

Najlepszym sportowcem Polski w 1967 r. wybrany został w plebiscywie redakcji „Przełąd Sportowego” znakomity kierowca rajdowy Sobiesław Zasada. Do raz pierwszy w historii plebiscywy na najlepszego sportowca Polski, triumfatorem został krakowianin. Sobiesław Zasada — Zasłużony Mistrz Sportu odznaczony dwukrotnie Złotym Medalem za wybitne osiągnięcia sportowe, wywalczając po raz drugi w 1967 r. tytuł rajdowego mistrza Europy i zwyciężając w „Granspremio Argentina” zaskoczył sobie na to, aby zostać uznany najlepszym sportowcem Polski.

Nasz znakomity automobilista zwyciężył w plebiscywie „Przełąd Sportowego” zdecydowanie, otrzymując 632.388 pkt., czyli 88,6 proc. możliwych do zdobycia.

Dalsze miejsca w kolejności zajęli: 2) Waldemar Baszanowski — podnoszenie ciężarów — 524.368 pkt., 3) Jerzy Pawłowski — szermierka — 516.173 pkt., 4) Józef Grudziński — boks — 467.675 pkt., 5) Irena Kirszenstein-Szewińska — lekkoatletyka — 364.442 pkt., 6) Daniela Jaworska — lekkoatletyka — 301.965 pkt., 7) Maria Maczyńska — hucznictwo — 280.410 pkt., 8) Włodzimierz Lubański — piłka nożna — 219.386 pkt., 9) Wacław Łatocha — kolarstwo torowe — 133.284 pkt., 10) Jan Kowalczyk — hipplka — 80.483 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 11) Brychczy, 12) Kulęj, 13) Werner, 14) Gałazka, 15) Magiera, 16) Piątkowski, 17) Lopatica, 18) Smelczyński, 19) Szczepaniak, 20) Wyglenda.

Michał Matyas trenuje Cracovię

Skonczyły się pogłoski na temat trenera M. Matyasa. Z dniem pierwszego stycznia 1968 r. on oficjalnie treniści z piłkarskim zespołem Cracovii.

Po wczorajszym treningu piłkarzy Cracovii przeprowadziliśmy krótkie rozmowy z b. trenerem narodowej „jedenastki” Michałem Matyasem. Oto jego wypowiedź: — „Dysponuję obecnie kadrami piłkarzy składającą się z 25 zawodników. W drużynie nie ma żadnego nowo pozyskanego piłkarza. W najbliższym czasie nowa kadra będzie miała 10 ligowców w Krakowie. Następnie udamy się na dwutygodniowe zgrupowanie treningowe do Muszyny na ostateczny szlif przed nadchodzącym sezonem ligowym. W czasie zgrupowania przewidujemy szereg sparingowych spotkań ze Sandecją, Tarnową, Bełskiem Andrychów, 3 marca odbędą się próba mecz towarzyski z drugoligową Unią Racibórz. Posiadamy w zespole szereg młodych, utalentowanych za-

Kubik i Sarnat zgłosili akces do Cracovii

Wiele krążyło pogłosek, wiele dyskusji wywoływały sprawy wzmożenia krakowskich ligowych klubów przez utalentowanych piłkarzy. Wczoraj w czasie treningu piłkarzy Cracovii, obserwowanymi byli zawodnicy Kubik z Unii Oświęcim i Sarnat z Wawelu. Zadalismi im pytanie jak wygląda sprawa ich przynależności klubowej — gdzie w nadchodzącym sezonie wystąpią. Jak z ich wypowiedzi wynika Kubik i Sarnat zgłosili akces do Cracovii. Obecnie są oni zatrudnieni w pionie spółdzielczości i chcą w nadchodzącym sezonie występować w barwach Cracovii.

Wyciąg narciarski w Łasku Wolskim już czynny

Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Krakowianka” w Krakowie, zawiadoma, że z dniem 7 stycznia 1968 r. zostaje uruchomiony na „Wesołej Polanie” w Łasku Wolskim wyciąg narciarski „Harnasik”. Wyciąg czynny będzie w każdą sobotę i niedzielę w godz. od 10-tej do zmroku.

Mielimy więc kolejny bal najwybitniejszych sportowców roku, mielimy również z tej racji telewizyjne widowisko z restauracji „Kongresowej”.

Krakowskich kibiców-telewidzów zachrycilo zwycięstwo Sobiesława Zasady, tycheż samych telewidzów — i chyba nie tylko z Krakowa — rozpiekitała na dobre stara, jak TV, zasada, że każda taka miła uroczystość musi zostać na srebrnym ekranie po prostu spartaczona. W „Kongresowej” nie byłem, patrzę jednak na to, co pokazała TV, można było odnieść wrażenie, iż było to bal mistrzów sportu, lecz

Siatkarki Japonii grać będą w Krakowie!

Wisła nadal liderem ekstraklasy

Nie mieliśmy okazji do oglądania mistrzowskiej drużyny Polski w siatkówce kobiet Wisły Kraków. Przeciwniczki krakowianek w spotkaniach I ligi Start Gdynia i Budowlani Toruń nie potrafiły bowiem nawiązać równorzędnej walki. Spotkania ligowe trwają niekiedy ponad dwie godziny a Wisła potrzebowała tylko dwa razy po 45 minut by odnieść gładkie zwycięstwa nad Startem i Budowlanymi. Zresztą z rezultatów poszczególnych setów można wywnioskować o obrzytnym przewadze Wisły — ze Startem 3:0 (15:2, 15:4, 15:4) i z Budowlanymi 3:0 (15:6, 15:6, 15:4).

W czym leży siła i tak efektywne wyniki siatkarek Wisły? Trójka reprezentantek Polski Ledwig, Porzec i Wiecha znajdują się w dobrej formie. Z przyczynami odnotowujemy fakt znaczącej poprawy gry Wiechy. Niezablonowe ataki Porzeczki trudne są do blokowania. Duszą zespołu jest niezawodna w grze, w polu Ledwig. Pozostałe zawodniczki — Heine, Kmieć, Maszek, Osiak, Zejga prezentują dobre wyszkolenie, ambitną grę i stanowią zgrany kolektyw. Znacząca jest „biała gwiazda” pracą dobrego fachowca, trenera Zbigniewa Szpyta.

W przekoju obu spotkań sobotnio-niedzielnym trudno było różnić jakąż zawodniczkę Wisły. Nie było słabych punktów. W Startie najlepszą notą należy się Zak, u Budowlanych — Ruszkowskiej. Spotkania prosił w dużej mierze zależy czy Wisła potrafi utrzymać pozycję lidera na półmroku, czy może powtórzyć zeszłoroczny sukces.

Przed paru laty do halli Wisły przybył prawie komplet

widzów na mecz siatkówki kobiet. Tytuł było amatorów oglądania decydujący o tytule mistrza Polskiej siatkarskiej Wisła — AZS AWF.

Możemy śmiało zaryzykować że 9 lutego br. widownia Wisły zapewni się po brzegi. Jak nas poinformowali sekretarz GTS Wisła mgr Z. Buhl została zawarta umowa na występ w Krakowie aktualnych mistrzyń świata reprezentacji Japonii, która przybywa do Polski na cztery mecze. Japonki grać będą z wicemistrzami Europy reprezentacją Polski w Łodzi, Katowicach i Warszawie oraz z drugą mistrza Polski Wisłą w Krakowie. O tej wielkiej atrakcyjnej imprezie sportowej napiszemy osobno.

Siatkarki Wisły czeka jeszcze jedna impreza międzynarodowa — spotkania o „Puchar Europy”. W Antwerpil w dn. 26 om. i 28 bm. Wisła grać będzie z mistrzem Belgii VOG, GTS Wisła wyraziło zgodę na rozegranie w Belgii meczu i rewanżu. Zespół belgijski nie powinien stanowić groźnego przeciwnika. (PU)

Pozostałe wyniki: AZS W. — Polonia Świdnica 3:1, Legia — Gwardia 3:1, Gedania — Start 1:3, AZS Gd. — Spójnia 3:1, Kolejarz — Star Gd. 3:2, AZS W. — Gwardia 3:0, Legia — Polonia 3:0, Gedania — Spójnia 1:3, AZS Gd. — Start 1:3, Kolejarz — Budowlani 3:0.

1. Wisła 6 6 18:0
2. Start Ł. 6 6 18:4
3. Legia 7 6 19:8
4. AZS W. 7 5 17:7
5. Kolejarz 7 4 12:10
6. Spójnia 6 3 12:12
7. Polonia 7 3 11:13
8. AZS G. 7 3 11:14
9. Start Gd. 6 2 9:13
10. Budowlani 6 1 6:15
11. Gedania 7 0 4:21
12. Gwardia 7 0 1:21

Puchar Kielc — dla Hutnika

Doroczny turniej siatkówki między klubami z województwa kieleckiego i Puchar Kielc zakończył się sukcesem pierwszoligowego Hutnika Nowa Huta. Krakowianie w finale pokonali

Andrzej Łęcki gra już w Wisle

Koszykarze Wisły nie mieli kłopotu z zakwalifikowaniem się do dalszej kolejki spotkań w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów mając w pierwszym spotkaniu słabego przeciwnika — zespół szwajcarski Olympic Fribourg. Znaczenie trudniejsze zadanie stoi przed krakowianami w następnym spotkaniu z zespołem Vorwärts Lipsk. Warto przypomnieć, że drużyna niemiecka wyeliminowała w ubiegłym sezonie z rozgrywek o „Puchar Europy” mistrza Polski Legię.

To było w ubiegłym sezonie, a w tym? Wydaje się, że drużyna z Lipska jest nadal bardzo groźnym przeciwnikiem, że forma tego zespołu jest wysoka. Przemawia za tym zwycięstwo Vorwärtsu w noworocznym turnieju o „Puchar Przyjaźni” w Lipsku — pokonanie w finałowym spotkaniu Żalgirisu Kowno 52:45.

Wisła przebywa obecnie na zgrupowaniu w Nowym Targu. Nikogo nie brakuje, koszykarze „białej gwiazdy” czują się dobrze. Pociągając wiadomością jest fakt zażalenia wreszcie sprawy przejęcia koszykarza Korony Andrzeja Łęckiego do Wisły.

7. Nowego Targu Wisła uda się na mecz do Lipska (12 bm.). Rewanż zostanie rozegrany w Krakowie (22 bm.).

Dziękujemy... Tottołek

„Młodym siatkarzom, kierownictwu i trenerom reprezentacji Krakowa za nadesłane podziękowania z obozu szkoleniowego juniorów w Wadowicach.

W owej kafeonii dwuletni mowy zabrakło tylko najbardziej interesujących — samych mistrzów sportu. Strateż próbowałem później wynagrodzić telewidzom „ciakawostką”, że miła zresztą partnerka Lubańskiego bawi się w Kongresowej z najlepszym naszym piłkarzem... za oficjalną zgodą jej rodziny. Równie to ważne dla kibica, co dowcipne.

Nastroje w „Kongresowej” były arcusympańskie, o czym składowany kibic-telewidz mógł m. in. wnioskować z „szampanskich” podrygów telewizyjnej kamery. (Jap)

W kilku wierszach

Kołodziej — Góra (Krakowianka) zajęli trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w tańcach na lodzie.

W przełajowych zawodach kolarkich we Wrocławiu zwyciężył Kierkowski (Legia).

Na średniej Krakowi rozegrano w niedzielę konkurs skoków, wygrał Kawulok przed Fiedorem i Danielem Gasienią.

Rekord świata w jeździe szybkiej na lodzie ustanowił Norweg Maier w wysięgu na 5 km — 7:26,2.

Piłkarki ręczne Żalgiris Kowno w meczu o „Puchar Europy” pokonały ETV Hamburg 23:12.

W Szczyrbskiem Jeziorze konkurs skoków narciarskich wygrał Nadarkiewicz (Polska) przed Soboskim (Polska).

Dopiero siódme miejsce zajęła polska sztafeta narciarska w biegu 3x5 km w Klingenthal. Zwyciężyła sztafeta NRD przed ZSRR.

W kolejnych zawodach eliminacyjnych dwuboiściw zwyciężył Stokpa przed Sobczakiem i Szczepaniakiem.

Akademicka reprezentacja Polski doznała kolejnej porażki na mistrzostwach świata, przegrywając z Francją 16:22.

Trzeci turniej hokejowy w Włocławku (Kanada) wygrała drużyna ZSRR przed Kanadą — Admira Wiedeń wygrała Rumunki 19:10.

Kolejne zwycięstwo Manchester United

Frzeciwnicy Górnik Zabrze w ćwierćfinale Pucharu Europy wygrali z Manchester United siebie bramki z około 20 m. — piłkarze Manchester United nadal znajdują się w świetnej formie. W kolejnym meczu Liverpool i 4 pkt. United 3:1. Podczas tego spot-